

1. Wstęp

*Bądź miły dla nerda.
Masz szansę kiedyś pracować dla jednego z nich.*

Bill Gates¹

Wprowadzenie

Jest wiele powodów, dla których warto przyglądać się informatykom, zwanym potocznie geekami lub nerdami. Informatycy są tutaj rozumiani jako ludzie, którzy realizują zadania swojej profesji, którą widzą tak, jak znany informatyk Ilya Zhitomirskiy: „Bycie częścią tworzenia rzeczy dla wszechświata jest niesamowite”².

Jednak to nie zmiana cywilizacji, uobecniona zastosowaniami elektronicznego sprzętu naszpikowanego specjalistycznym oprogramowaniem i rozszerzonymi do niewyobrażalnych wcześniej rozmiarów możliwościami, jest tematem tej książki. Wydaje się, że informatyka jest pierwszą dziedziną, w której na równych prawach spotykają się specjaliści z dwóch światów: świata nauk ścisłych (science) i humanistycznych (non science).

Podział na te dwie kategorie zarysował się w czasie rewolucji przemysłowej i naukowej XIX i XX wieku. Dotąd w kanonie nauk filozoficznych czytało się dzieła matematyczne i przyrodnicze tak jak poezje Horacego, a nieodzownym atrybutem wykształconego człowieka była znajomość klasycznej łaciny i greki (Super 1974: 52–73). Rewolucja przemysłowa i zmiany w nauce

¹ „Be nice to nerds. Chances are you'll end up working for one”, J. Leech, *Brains, geeks, Computers, and HCI*, „Msc Human Communication and Computing”, May 2004.

² „Being a part of creating stuff for the universe is awesome”. Ilya Zhitomirskiy, wywiad dla „New York Magazine”, wrzesień 2010.

XIX wieku zmieniły ten stan – stworzyły dwie grupy: intelektualści o literackiej proveniencji – na jednym biegunie, a na drugim – naukowcy z fizykami na czele. A między tymi dwoma biegunami ziele przepaść wzajemnego niezrozumienia, czasami (zwłaszcza u młodych) – wrogości i niechęci (Snow 1999: 80). W akademickim środowisku powojennej Wielkiej Brytanii antagonizmy były szczególnie gorące: humaniści uważali naukowców za chępliwych, zuchwałych i niewrażliwych. Naukowcy oskarżali humanistów, że poprzez swoją niegodziwość i głupotę, przybliżyli widmo Oświęcimia.

Specjalista IT szkolony w zakresie matematyki, technik i języków programowania oraz elektroniki, a nie w rozwiązywaniu ważnych zagadnień współczesnej cywilizacji, musi w każdym swoim projekcie przekroczyć tę przepaść. Kiedy mu się nie udaje – partnerzy próbują dociec, co takiego ma on w sobie, że współpraca z nim jest widocznie trudniejsza niż ze specjalistami z innych dziedzin.

O specjalistach z obszaru wysokich technologii z lat osiemdziesiątych pisał antropolog i badacz kultur, Gideon Kunda: „o informatykach mówi się, ...że posiadają ogromne ego, pociągającą osobowość, małe albo żadne umiejętności społeczne, brak poczucia wdzięczności, skłonność do ciężkiej, obsesyjnej pracy (często ze szkodą dla rodzin i życia towarzyskiego), skłonność do wypalenia, z bliznami, które są obnaszane i prezentowane, jakby zasługiwały na order”³. O inności informatyków i destrukcyjnym działaniu programowania na programistę, już dziesięć lat wcześniej pisał amerykański psycholog Gerald M. Weinberg. Podkreślał upokarzający i upośledzający osobowość mechanizm niemożności wykonania produktu idealnego, który miał pozbawiać informatyka jego ego⁴. Od tego czasu powstało wiele wytłumaczeń dla zauważalnej inności środowiska IT. Powstały stereotypy i uprzedzenia dotyczące informatyków. Opowiada się o nich dowcipy, wskazuje się dziwaczne cechy, które w przejąskrawionej formie są cechami geeka, a w ekstremalnej – nerda.

Wyraz „geek” w znaczeniu entuzjasty nauki, technologii czy matematyki został użyty po raz pierwszy w 1952 roku w krótkim opowiadaniu Roberta Heinleina *The Year of the Jackpot*⁵. Obecnie funkcjonuje głównie jako gwarowe określenie maniaka komputerowego: „computer geek – człowiek oddany pasji, jaką są dla niego komputery”⁶, geek w skrajnej, negatywnej postaci nazywany jest „nerdem”. Słowa te nie mają odpowiednika w języku polskim.

³ „posses big egos, addictive personalities, little if any social skills, not to mention graces, a bent for hard, obsessive work (often at the expense of family and social life), and a penchant for ‘burnout’, the scars of which are carried and displayed almost as one would a purple heart”, G. Kunda, *Engineering Culture: Control and Commitment in a High-Tech Corporation*, Temple University Press, Philadelphia 2006, s. 39.

⁴ G.M. Weinberg, *The Psychology of Computer Programming*, John Wiley & Sons, Inc., New York 1985.

⁵ Wikipedia, *Geek*, <http://en.wikipedia.org/wiki/Geek> [29.02.2012].

⁶ P. Chlipalski, *Giikfelieton*, <http://chlip.pl/felietyony/25> [30.05.2011].

Popularne tłumaczenia „geek, nerd – mięczak, kujon, frajer”⁷ nie oddają sensu tych słów. W literaturze geeków opisuje się jako osoby w szkole najlepsze, ze względu na wysoki współczynnik inteligencji lub najgorsze, takie, którym na szkołę nie starczyło czasu, bo rozwijały swoje zainteresowania. Geek interesuje się głównie komputerami i systemami teleinformatycznymi, nie dba o jedzenie, stroje, często o higienę osobistą. Geek ma kłopoty z porozumiewaniem się z resztą świata, dlatego geekowie trzymają się razem. Tak mówiła jedna z informatyczek, z którą przeprowadzaliśmy wywiad:

Ja w ogóle mam niewiele znajomych nieinformatyków w życiu prywatnym. [JLQ 2013]

Reszta świata, dla przeciwstawienia nieformalnej kulturze informatyków, jest nazywana przez geeków – suit (garniturowiec), dla podkreślenia przywiązywania wagi przez suitów do oznak statusu społecznego i osądzania ludzi według strojów czy jakości zegarków, bez uwzględniania ich profesjonalizmu.

Mówi się, że geekowie tworzą grupę zawodową o odmienniej subkulturze w stosunku do kultury własnej organizacji. Wynikać ma z niej potrzeba innego zarządzania geekami. Panuje też pogląd, że cały przemysł high-tech jest zarządzany przez inżynierów o specyficznej kulturze, która ma duży wpływ na wyniki ich pracy. W skrajnych przypadkach określa się zarządzanie informatykami przez dominowanie informatyków, jako że „wariaci rządzą domem wariatów”⁸.

Jednocześnie z podkreśleniem znaczenia informatyków jako grupy zawodowej, opowiada się o trudnościach z egzekwowaniem od nich wyników pracy, przy dużym, często obsesyjnym, ich zaangażowaniu w tę pracę. Opowiada się legendy o braku szacunku informatyków do własnych szefów i do całej struktury zarządzania, o niemożności porozumienia się z pracownikami IT (Information Technology)⁹, zarówno na gruncie zawodowym, jak i w życiu codziennym, o braku taktu, a wręcz okrucieństwie informatyków w stosunkach między geekami a suitami. Mówi się, że informatycy wymagają szczególnych narzędzi w prowadzeniu zespołów i komunikacji w sferze zawodowej, jak i wyjątkowego traktowania w relacjach osobistych.

Od dawna sugeruje się, że coś odróżnia informatyków od pozostałych ludzi. Jednak kwestia specyfiki ich osobowości pozostaje niezbadana, a ich stereotypowe cechy są bardzo podobne do cech osób ze spektrum

⁷ Wikipedia, *Nerd*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Nerd> [14.11.2013].

⁸ A. Cooper, *Wariaci rządzą domem wariatów*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2001, s. 39.

⁹ Obecnie pojęcie IT jest zastępowane przez ICT (Information and Communications Technology) ze względu na zdominowanie obszaru telekomunikacyjnego przez technologie cyfrowe, jednak w tym opracowaniu ze względu na czytelność i odwołania do historii używane będzie pojęcie IT.

autystycznego¹⁰. Czasem uważa się, po prostu, że wielu pracowników high-tech ma zespół Aspergera (AS). Oznacza to, że niektórzy informatycy mają dysfunkcje powodujące zaburzenia komunikacji i relacji społecznych, nieobniżające jednak ich poziomu inteligencji, a czasem nawet zwiększające możliwości intelektualne. Znaczący temat tak definiują ten syndrom: „osoba [z zespołem Aspergera] zazwyczaj ma silne pragnienie poszukiwania wiedzy, prawdy i doskonałości z innym zestawem priorytetów niż inni ludzie. Priorytetem może być rozwiązanie problemu, ale nie spełnianie społecznych i emocjonalnych potrzeb innych ludzi”¹¹. Czy ta definicja nie jest zbliżona do stereotypu informatyka?

Może warto spróbować odnieść charakterystykę autyzmu do charakterystyki środowisk zawodowych osób z high-tech? Może warto szukać tu pomysłów rozwiązań, niezależnie od trafności medycznych teorii wiążących cechy ze spektrum autyzmu z predyspozycjami do nauk ścisłych?

Badania nad cechami autystycznymi informatyków (matematyków, inżynierów) są trudne w prowadzeniu, choćby ze względu na brak akceptacji społecznej dla określeń „syndrom” lub „autyzm” w stosunku do ludzi, którzy zajmują ważną rolę w społeczeństwie lub swoich środowiskach lokalnych. Stygmatyzacja określeniami, z którymi wiążą się frazy „cierpieć na...”, „chorować na...”, nie pozwala na przyjęcie faktów, które leżą u podstaw identyfikacji problemów osobowościowych, mających swe źródła najprawdopodobniej w cechach genetycznych. Sytuacja jest bardziej napięta, od kiedy u znanych matematyków i informatyków zidentyfikowano cechy zespołu Aspergera (np. Alan Turing, Bill Gates i inni).

Osoby z cechami autystycznymi przywiązują więcej wagi do kwestii zawodowych niż do życia osobistego, dlatego ich dobre funkcjonowanie w relacjach profesjonalnych jest im niezbędne dla satysfakcjonującej egzystencji. Dodatkowo, konflikty w miejscu pracy lub brak pracy są dla nich bardziej destrukcyjne niż w przypadku innych osób. Wykorzystując zbieżność cech informatyków i osób ze spektrum autyzmu, nawet nie czekając na potwierdzenie naukowe tej bliskości, uda się może znaleźć i wykorzystać techniki, które będą użyteczne w procesie zarządzania informatykami, a także do rozwiązania zagadki – jak zapewnić przetrwanie informatyków?

Jest jeszcze jedna zaskakująca zbieżność pomiędzy społecznością informatyków a osób ze spektrum autystycznego. W obu tych grupach kobiety stanowią tylko około 25% populacji. Dotyczy to zarówno osób z ciężkim autyzmem dziecięcym, jak i z zespołem Aspergera, oraz informatyków na całym

¹⁰ S. Baron-Cohen, S. Wheelwright, R. Skinner, J. Martin, E. Clubley, *The Autism-Spectrum Quotient (AQ): Evidence from Asperger Syndrome/High-Functioning Autism, Males, and Females*, „Scientists and Mathematicians Journal of Autism and Developmental Disorders”, Vol. 31, No. 1, 2001.

¹¹ T. Mayor, *Asperger's: the IT industry's dark secret*, <http://computerworld.co.nz/news.nsf/spec/CE96C5C608138FABCC25747000784BD0> [20.03.2013].

świecie, gdzie udział kobiet przewyższający 25% osób czynnych zawodowo występuje rzadko.

Wielkie ego informatyków, które jest podkreślane jako immanentna cecha tego środowiska, od dawna jest zagrożone. Od początku rozwoju informatyki na świecie przewidywany był rychły koniec zawodu informatyka w postaci, w jakiej jest znany w chwili obecnej.

Peter Drucker w 1999 roku, zwracając się do „technologów informacji, kryjących się z upodobaniem pod skrótami IT, MIS, CIO” wieszczyl: „pora pożegnać się ze statusem gwiazd, którym cieszyacie się od czterdziestu lat. W najbliższej przyszłości możecie liczyć zaledwie na rolę statystów”¹². Twierdził, że informatycy są podobni do średniowiecznych drukarzy, którzy w swoim czasie byli nową grupą profesjonalistów i potrafili ze skromnych czeladników dochodzić do statusu książęcego, tak jak Christophe Plantin. Wynalezienie druku zmieniło nie tylko oblicze średniowiecznej nauki, ale wprowadziło zmiany w całej cywilizacji¹³. Informatycy znowu zmienili oblicze cywilizacji i za chwilę przejdą na pozycje zwykłych rzemieślników, tak jak średniowieczni drukarze.

Jeszcze skromniej przyszłość informatyków rysował profesor Władysław Turski. Na swoim pierwszym wykładzie ze wstępu do informatyki na Uniwersytecie Warszawskim w latach siedemdziesiątych pouczał studentów, że informatyk (programista) to jak pisarz gminny. Przez wiele wieków pisarz gminny miał dobre zatrudnienie, ponieważ mała część społeczeństwa potrafiła czytać i pisać. Z informatyką miało być podobnie, wszyscy będą niedługo potrafili programować.

Tragiczne perspektywy przetrwania informatyków przedstawiane są w tej pracy jako skutek małej odporności tej grupy zawodowej na stres wynikający z problemów profesjonalnych oraz nieradzenia sobie z rzeczywistością pozaprofesjonalną. Zagrożenie to przejawia się w licznych przypadkach samobójstw wśród informatyków (w ostatnich latach jest to szczególnie zauważalne w indyjskiej Dolinie Krzemowej), wypalenia zawodowego i ucieczki z zawodu, która dotyczy szczególnie kobiet informatyczek.

Jeszcze inne przyczyny zaniku zawodu informatyka widzą katastrofiści spod znaku genetyki. Na obszarach zdominowanych przez firmy informatyczne, takich jak: hrabstwo Santa Clara w Kalifornii (Dolina Krzemowa), Rochester¹⁴ (IBM) czy Eindhoven, który jest holenderską Doliną Krzemową, zauważyć można znaczny wzrost liczby dzieci z zaburzeniami autystycznymi,

¹² P. Drucker, *Zarządzanie XXI wieku – wyzwania*, MR Biznes, Warszawa 2009 (oryginał 1999), s. 115.

¹³ Ibidem, s. 113.

¹⁴ S. Silberman, *The Geek Syndrome*, WIRED, http://www.wired.com/wired/archive/9.12/aspergers_pr.html [15.03.2013].

w tym – z przypadkami ciężkiego autyzmu dziecięcego¹⁵. Izolacja społeczna osób chorych na autyzm powoduje nieprzeniesienie cech autystycznych na następne pokolenia. Zakładając, że informatyka sprzyja dobremu rozwojowi osób z cechami autyzmu i ich lepszej adaptacji społecznej, wyginięcie informatyków będzie miało podłoże ewolucyjne – rozpowszechnienie się ich genów w ewolucyjnym czasie spowoduje zanik takiej ludzkości, jaką znamy dotychczas.

Gdyby bazować na opiniach informatyków, łatwo byłoby uwierzyć, że w Polsce kwestia odmienności informatyków nie istnieje. Praktycznie każdy informatyk z grona respondentów, z którymi wywiady są podstawą tego opracowania, próbował przekonać autorów, że informatycy niczym nie różnią się od przedstawicieli innych zawodów. Informatycy powtarzają jak mantrę:

Śmieszą mnie, ale to chyba jak wszystkich, pewne stereotypy. Kawały o informatykach i generalnie stereotypy, jakie się w tej chwili tworzy; tym bardziej mnie to śmieszy, że tak naprawdę nie widziałem w praktyce, żeby to się sprawdzało, na przykład, że stereotyp informatyka, to musi być gościu w swetrze, nieogolony, brudny, który bez przerwy siedzi przy tym komputerze, który nie widzi nic innego oprócz klawiatury. [NN 2012]

Opracowanie to skupia się na kwestii zrozumienia informatyków w ich pracy zawodowej, która często stanowi centrum ich życia, nie tylko po to, aby znaleźć drogę do jak najlepszego wykorzystania talentów osób z obszaru high-tech i znalezienia rozwiązania problemu zarządzania nimi. Celem analizy jest też użycie wiedzy o cechach informatyków, aby znaleźć algorytm dla ich przetrwania w środowisku zawodowym, uzyskania niezbędnej równowagi pomiędzy życiem zawodowym i osobistym oraz stworzenia im możliwości wykonania wspaniałych dzieł high-tech, które znowu zmienią wszechświat. Rozważane jest, czy da się wykorzystać w praktyce zasady funkcjonowania osób z zespołem Aspergera w formułowaniu zasad przetrwania informatyków. Dodatkowo może się okazać, że zasady komunikacji i porozumienia, wykształcone na potrzeby informatyki, przygotują ludzkości platformę porozumienia między kulturą nauk ścisłych i przyrodniczych a humanistycznych i społecznych.

Źródła informacji

Wszelkiego typu badania w środowiskach związanych z elektroniką i informatyką są trudne, ponieważ dziedzina ta, od początku swojego istnienia, nie tylko zmienia nie do poznania współczesną cywilizację, ale również zmienia

¹⁵ Ibidem.

się sama. Obraz rysowany dziesięć lat wcześniej przedstawia już nieistniejącą rzeczywistość, co zauważył już Gideon Kunda, wydając po dziesięciu latach swoją kultową pracę o kulturze informatyków w IBM¹⁶. Nie warto analizować szczegółów bieżącej rzeczywistości, która jest tylko migawką, warto natomiast badać procesy i trendy, które w tej rzeczywistości występują. Dlatego szczególnie w tym przypadku przydatne są jakościowe metody badawcze, które wywodzą się z badań etnograficznych¹⁷. Metody te są przydatne również wówczas, gdy badacz ma utrudniony dostęp do analizowanych sfer rzeczywistości społecznej, co w tym przypadku dotyczy głównie rozdźwięku komunikacyjnego, który występuje pomiędzy informatykami a osobami zajmującymi się problemami społecznymi.

W przypadku tej pracy rozdźwięk pomiędzy badaczem a informatykami nie istnieje, gdyż jeden z autorów jest praktykującym informatykiem, operującym tym samym aparatem pojęciowym, stylem myślenia i językiem właściwym dla środowisk wysokich technologii. Dlatego w aparacie badawczym obserwacja nieformalna i wynikająca z tego *storytelling*, rozumiany zarówno jako wykorzystanie opowieści funkcjonujących w środowisku, jak i opowieści własnych, które są przytaczane dla ilustracji zaobserwowanych zjawisk, jest istotnym źródłem informacji. Pominiecie go, na rzecz wyłącznie „obiektywnych” relacji, niezależnych od osoby badacza, byłoby w tym przypadku sztuczne i wiązałoby się ze zubożeniem aparatu badawczego oraz pominęłoby obraz procesów widzianych oczami zainteresowanego problematyką społeczną informatyka. Włączenie obserwacji nieformalnej do stosowanych źródeł informacji daje również tę przewagę, że analiza cech informatyków z perspektywy kultury zawodowej i z perspektywy zarządzania informatyką widziana jest w szerokich (jak na historię rozwoju informatyki) ramach czasowych.

Celem podjętego badania jest identyfikacja głównych cech tego, co nazywane jest kulturą zawodową informatyków oraz konsekwencji tych cech, zarówno dla zarządzania informatyką, jak i dla samych osób realizujących tę rolę zawodową, a także dla wszystkich, którzy z informatykami się spotykają, czy na gruncie zawodowym, czy w innych okolicznościach. Ważnym źródłem wykorzystywanych tutaj informacji jest obraz kultury informatyków opisywany w pracach przedstawiających wyniki badań antropologicznych lub etnograficznych, niezależnie od tego, kiedy i gdzie opracowania powstały.

Kolejnym źródłem danych są badania terenowe zbierające narracje aktywnych uczestników kultury informatycznej w Polsce, pełniących różne role zawodowe. Wywiady były prowadzone w sposób, który pozwalał na swobodne wypowiedzi dotyczące decyzji życiowych, związanych z kształtowaniem się ich drogi zawodowej. Otwarte pytania dotyczyły kolejno: wyboru zawodu,

¹⁶ G. Kunda, *Engineering Culture...*, op. cit., s. viii.

¹⁷ M. Kostera, *Antropologia organizacji*, PWN, Warszawa 2003.

kolejnych prac i pracodawców, powodów zmian w ścieżkach karier itp. W wywiadach był poruszany również temat odmienności (lub braku odmienności) informatyków od innych grup zawodowych oraz problem obecności kobiet w środowiskach zawodowych geeków. Przy wyborze respondentów przestrzegany był zawsze warunek formalny przynależności kulturowej, a więc wykształcenie informatyczne i osobiste (również w okresie prowadzenia wywiadów) uczestnictwo w tworzeniu lub utrzymaniu systemów informatycznych.

Istotnym źródłem informacji jest również sfera publiczna (*public domain*), która nabiera coraz większego znaczenia w docieraniu do informacji o różnych grupach społecznych, czy to pełniących tę samą funkcję zawodową, czy mających podobne zainteresowania. Internet nie jest tylko źródłem uzupełniającym literaturę tematu. W tym opracowaniu zostały wykorzystane również wypowiedzi informatyków umieszczane na blogach, forach internetowych i na prywatnych stronach informatyków. Wybrane zostały przede wszystkim strony angielskojęzyczne, dlatego że mają one charakter wypowiedzi adresowanej do wszystkich informatyków, nieograniczonej na przykład do danej kultury narodowej, ponieważ język angielski jest traktowany jako język obowiązujący w kontaktach profesjonalnych w IT. Przytaczane tam opowieści mają z jednej strony walor autokreacji, z drugiej walor poznawczy. Opowieści te również tworzą kulturę informatyków i dlatego są dobrym materiałem do analiz i do krytycznej weryfikacji wniosków. Użycie tego źródła daje również możliwość dotarcia do bardzo wąskich grup, istotnych z punktu widzenia badawczego, a niemożliwych do badania w przypadku ograniczeń źródeł jakościowych tylko do analizy jednego przedsiębiorstwa czy jednego środowiska terytorialnego. Przykładem może tu być grupa informatyków odchodzących od zawodu, cierpiących na depresję czy mających zespół Aspergera.

Bardzo ważne dla tej pracy są podręczniki pisane przez informatyków dla informatyków, a dotyczące zasad poprawnego wykonywania tego zawodu, w tym tematyki prowadzenia prac informatycznych, metodyki rozwoju systemów i inne. Nie są umieszczone w bibliografii podręczniki dotyczące sprzętu i oprogramowania, które niosą informacje o zagadnieniach dotyczących techniki wykonywania zawodu (np. podręczniki na temat korzystania z baz danych, z opisami serwerów aplikacyjnych). Korzystano natomiast z takich źródeł, szczególnie często dostępnych w Stanach Zjednoczonych, jak opracowania popularne, dotyczące zarządzania informatyką i informatykami z różnych punktów widzenia, w których najważniejszą sprawą jest powodzenie prac informatycznych i skuteczność działania profesjonalistów mierzona powodzeniem produktów tych prac.

Nauka o zarządzaniu jest z definicji dziedziną interdyscyplinarną. W opracowaniu niniejszym wykorzystane są również źródła medyczne, dotyczące badań nad autyzmem, które nieoczekiwanie rzucają światło na pewne cechy kultury informatyków.

Wybór powyższych źródeł informacji nakazuje postawić pytanie o charakter metodologiczny przeprowadzonej tutaj analizy. Z pewnością nie jest to rozumiane w klasycznym sensie badanie etnograficzne, nastawione na pogłębiony i bezzałożeniowy opis pewnego, traktowanego jako izolowany od wpływów zewnętrznych, fenomenu kulturowego. Badanie etnograficzne nie pozwoliłoby bowiem na realizację wyznaczonych celów pracy, szczególnie w kontekście otwarcie deklarowanego celu reformatorskiego (krytycznego), jaki wynika z tezy mówiącej, że brak działań chroniących informatyków przed konsekwencjami wynikającymi z reguł przyjętych obecnie w tym zawodzie może prowadzić do zniszczenia ich jako osób realizujących zadania zawodowe. Praca ta nie ma bowiem jedynie charakteru opisowego, ale na podstawie analizy konsekwencji opisywanych zjawisk buduje zalecenia mające charakter zaleceń prakseologicznych skierowanych do zarządzających, samych informatyków i osób, które kontaktują się z informatykami.

Układ pracy

Pierwsze rozdziały wprowadzają czytelnika w hermetyczny świat informatyków. Najpierw przedstawiona została historia informatyków, którą oprócz waloru poznawczego, należy widzieć z perspektywy, charakterystycznych dla kultury, opowieści o bohaterach. Brakuje w niej historii rozwoju komputerów – jest tylko historia ludzi, którzy te komputery tworzyli, rozwijali i wykorzystywali. Zostały przedstawione sylwetki naukowców i inżynierów, którzy stworzyli zręby współczesnej cywilizacji opartej na informacji i komunikacji w rozdziale 2 *Nasza przeszłość jest wstępem do naszej przyszłości*. Jest tam również przedstawiona historia polskiej informatyki na tle informatyki światowej i tendencje jej rozwoju.

Następnie w rozdziale 3 *Charakterystyka pracy informatyka* podana jest definicja informatyka i przedstawione zostały zawody informatyczne, żeby uściślić zakres pojęcia „informatyk”, przedstawić różnorodność tej grupy i tak podzielić profesje informatyczne, żeby można było wnioskować o predyspozycjach do wykonywania poszczególnych profesji. Rozdziały: 4 *Stereotypowy geek* i 5 *Stereotypy w organizacji pracy informatyków* zawierają zebrane stereotypy dotyczące zawodu informatyka i ludzi, którzy w tym zawodzie pracują.

Cały rozdział 6 *Biologiczne uwarunkowania bycia informatykiem* został poświęcony pewnemu nurtowi badań nad autyzmem, które formułują komentarze dotyczące związku cech autystycznych z talentami do nauk ścisłych oraz z płcią. Badania medyczne ostatnich lat próbują powiązać predyspozycje do matematyki i informatyki z zaburzeniami komunikacyjnymi i społecznymi, związanymi ze spektrum autystycznym. Podrozdział *Kobiety*

w informatyce zawiera dociekania dotyczące przyczyn i skutków małego odsetka kobiet w informatyce.

Informatyka jest uważana za jeden z bardziej stresujących zawodów. Informatycy, jako grupa zawodowa, są na czele grup zawodowych, które najczęściej wpadają w alkoholizm i narkomanię (obok lekarzy i dziennikarzy). W rozdziale 7 *Skazani na stres* podane będą przyczyny, dla których tak pasywny i spokojny zawód jest przez jego uczestników przeżywany w sposób ekstremalny.

Rozdział 8 *Zrozumieć geeka* jest próbą zrozumienia dziwnego świata high-tech poprzez produkty, które informatycy tworzą i które mają ogromne znaczenie nie tylko dla współczesnego świata, ale i personalnie dla ich twórców. Został przedstawiony unikatowy świat open source, z próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego informatycy chcą pracować za darmo i dlaczego walczą o wolną kulturę i wolną informację. Z drugiej strony diskutowany jest przypadek, dlaczego geekowie czasem niszczą owoce pracy własnej i swoich kolegów, nie bacząc na skutki prawne tych czynów w stosunku do nich samych.

Rozdział 10 *Pracować z informatykami* jest próbą zidentyfikowania przyczyn trudności w zarządzaniu grupą informatyków lub w zarządzaniu przedsiębiorstwami, w których uczestniczą pracownicy high-tech.

Kolejny rozdział - *Reguła przetrwania* - próbuje znaleźć klucz dla zapewnienia przetrwania informatyków w trudnym świecie nieinformatyków. Osiągnięcie harmonii pomiędzy geekami i suitami daje nadzieję na zbudowanie porozumienia między osobami reprezentującymi nauki ścisłe a osobami zajmującymi się naukami humanistycznymi i społecznymi, co jest opisane w podrozdziale *Podsumowanie - dwie kultury*.